

ZENON KAPŁON SDB

LIBERALIZM I LIBERALNE WYCHOWANIE

Badając typy postaw wychowawczych rodziców w zakresie wychowania religijnego, J. Słomińska wyodrębniła, nazwała i opisała między innymi również typ liberalny¹. Ponieważ nie ma powodów, ażeby takie oddziaływanie wychowawcze nie było poddawane zarówno pracom badawczym jak i sądom wartościującym, niniejsze opracowanie podejmuje się tego zadania, wstępnie rozpoczynając od zaprezentowania najbardziej ogólnej i zarazem podstawowej informacji o liberalizmie. W części drugiej zostanie zgromadzona podstawowa informacja dotycząca fenomenu liberalizmu pedagogicznego. W części trzeciej zostanie przedstawione stanowisko Kościoła katolickiego wobec fenomenu liberalizmu w aspekcie historycznym. Konkluzją niniejszego opracowania jest propozycja postulatów dotyczących stanowiska chrześcijan wobec pokusy liberalnego wychowywania.

Ze względu na olbrzymi zakres pola badań nakreślony przez tematykę niniejszego artykułu, a zwłaszcza ze względu na ogromne ilości opracowań dotyczących pogranicza liberalizmu, pedagogiki i teologii, podjęta problematyka będzie miała z konieczności charakter bardzo ogólnego zarysu.

1. Z SŁOWNIKOWEJ INFORMACJI O LIBERALIZMIE W OGÓLNOŚCI

Zaczerpnięta z wybranych słowników wiedza o „liberalizmie” bądź też o „liberalizmach”, ujęta w aspekcie historycznym, opisuje fenomen liberalizmu jako europejski ruch ideowy, który wyrósł z Odrodzenia i Oświecenia na przełomie XVII-XIX wieku. Zbudowane na łacińskim źródłosłowie „libertas” pojęcie

¹ Por. J. Słomińska, *Wychowanie religijne w rodzinie, Typy postaw rodziców w zakresie wychowania religijnego*. Warszawa 1984, s. 106 i 111.

„liberalizm” nie jest jednoznaczne ale posiada różne znaczenia. Przegląd kilku kolejnych wydawnictw słownikowych pozwala na dostrzeżenie tych różnic.

W pewenowskim słowniku, zredagowanym przez zespół, któremu przewodniczył E. Sobol, zostały wyodrębnione i scharakteryzowane dwa kierunki liberalizmu – polityczny i gospodarczy. Liberalizm jako kierunek polityczny opowiada się za ograniczeniem roli państwa do minimum, co miałyby łączyć się z „zagwarantowaniem praw jednostki i mniejszości narodowych, wyznaniowych”². Natomiast zawarta w tymże słowniku definicja liberalizmu gospodarczego jest następująca: „kierunek ekonomiczny powstały w XVII i XVIII w., głoszący, że państwo i inne organizacje polityczne i gospodarcze powinny pozostawić wszystkim jednostkom gospodarczym swobodę działania”³.

A. Dylus i H. Juros rozróżniają trzy rodzaje liberalizmu: ideologiczny, klasyczny i gospodarczy⁴. Ideologiczny liberalizm cechuje indywidualizm, racjonalizm i deizm. Indywidualizm liberalistyczny polega na przyznawaniu pojedynczemu człowiekowi niczym nieskrępowanej wolności. Społeczeństwo przez jednostkę miałyby być traktowane instrumentalnie i utylitarnie, a człowiek zatowiszony miałby sam w sobie być miarą samourzeczywistnienia własnych interesów oraz szczęścia. Ideologiczny liberalizm nie chce znać pojęcia dobra wspólnego, a ogólne szczęście miałyby być sumą szczęścia wielu jednostek. Formalnym ograniczeniem wolności jednostek jest respektowanie wolności innych na miarę własnych roszczeń wolnościowych. Liberalizm zakłada optymistyczny obraz człowieka, z natury dobrego, zdolnego za pomocą rozumu skutecznie realizować siebie, osiągać coraz to większe szczęście i bardziej ludzki poziom życia.

Racjonalizm liberalistyczny przyznaje jednostce duchowo-moralną autonomię, zaś rozum, konstytuujący naturę ludzką, miałby stanowić jedyne źródło poznania tego, co moralnie jest słuszne i dobre. Zasada nie ingerowania w sferę prywatności zmierza do zubożenia na kwestie moralno-społeczne, a nawet polityczne. „Religijność w ujęciu liberalizmu historycznego jest nastrojem nawiązującym do religii rozumu (natury), którą cechuje tolerancja i neutralność wobec wierzeń o charakterze objawieniowym, spełnienie własnej osobowości, dążenie do szczęścia i braterstwa między ludźmi, pokój religijny i spokój społeczny, tj. indyferentyzm wobec różnic religijnych i wyznaniowych”⁵.

W słowniku opracowanym dla studiujących filozofię chrześcijańską, który opracowali A. Podsiad i Z. Więckowski, zostały wyodrębnione, nazwane i opisa-

² Por. E. Sobol [red.], *Słownik wyrazów obcych PWN, Wydanie nowe*, Warszawa 1995, s. 650-651.

³ Por. tamże, s. 651.

⁴ Por. A. Dylus, H. Juros, *Liberalizm* [w:] A. Zuberbier [red.], *Słownik teologiczny*, Katowice² 1998, s. 260-263.

⁵ Por. tamże, s. 260.

ne trzy liberalizmy: polityczny, ekonomiczny i religijny. Według tegoż słownika liberalizm religijny jest doktryną szkoły F. R. De Lammennais'go postulującej „rządy wolności mające pociągać za sobą z jednej strony zniesienie konkordatów między Kościołem a państwem, z drugiej zaś strony – nieograniczoną wolność prasy i słowa”⁶.

Natomiast M. Kowalewski wyróżnił cztery kierunki liberalizmu, którym nadał następujące nazwy: ekonomiczny, polityczny, filozoficzny i religijny⁷. Historyk D. Olszewski stwierdził, że liberalizm wystąpił w dziedzinie politycznej, ale podjął walkę o wolność i autonomię człowieka w pięciu dziedzinach życia⁸.

Już tak pobieżny przegląd pojęć liberalizmu – zaczerpniętych z kilku kolejno zdjętych z półki słowników – pozwala na stwierdzenie zróżnicowania tak co do liczby rodzajów czy typów liberalizmu lub liberalizmów. Zróżnicowane są w znacznej mierze nie tylko ich nazwy ale i treści odpowiadające poszczególnym nazwom. Jednak, na ogół wszystkie postacie liberalizmu, bądź też wszystkie liberalizmy mają jedną cechę wspólną, którą jest postulat osiągnięcia i posiadania przez liberała niczym nie skrepowanej wolności wyboru, aż po – znaną filozofom i teologom – wolność absolutną. Natomiast każda z nazw konkretnego rodzaju liberalizmu określa zazwyczaj zakres, w którym postulat absolutnej wolności wyboru miałby być zrealizowany.

Skrajną postacią liberalizmu jest libertynizm, który jest kontrastową alternatywą zwłaszcza chrześcijańskiego pojmowania wolności a postuluje absolutną swobodę wyboru moralnego⁹.

2. W POSZUKIWANIU DEFINICJI LIBERALIZMU WYCHOWAWCZEGO

Badania cytowanej wstępnie J. Słomińskiej dotyczą zależności pomiędzy wychowaniem liberalnym a wychowaniem religijnym. Wnioski tych prac badawczych są następujące. Wychowawca liberalny jest wprawdzie przekonany, że wychowanie religijne przyczynia się do rozwoju osobowości, zgadza się na religijne wychowanie swego dziecka, ale równocześnie religijność dziecka czy też jej jakość nie ma dla tegoż rodzica większego znaczenia. Liberalny rodzic posyła dziecko na katechizację, lecz sam się tą katechizacją nie interesuje. Liberalny wycho-

⁶ Por. A. Podsiad, Z. Więckowski [red.], *Mały słownik terminów i pojęć filozoficznych dla studiujących filozofię chrześcijańską*, Warszawa 1983, s. 196.

⁷ Por. M. Kowalewski, *Mały słownik teologiczny*. Poznań 1960, s. 208.

⁸ Por. D. Olszewski, *Dzieje chrześcijaństwa w zarysie*. Kraków 1996, s. 259

⁹ Por. T. Biesaga, *Ateistyczny liberalizm wobec religii i moralności chrześcijańskiej*, „Seminar” 12/ 1996, s. 123. Por. też. E. Sobol, dz. cyt., s. 651.

wawca unika kontaktów z Kościołem, choć zdecydowanie nie odsuwa się od praktyk religijnych¹⁰.

Samo pojęcie liberalnego wychowania nie jest obce w dziejach wychowania i nosi również nazwę „liberalizmu pedagogicznego”¹¹, co oznacza, że oba te pojęcia mogą być stosowane zamiennie jako synonimy. Jeśli natomiast przyjąć, że liberalizm pedagogiczny jest zbiorem teoretycznym pewnych idei, to liberalne wychowywanie będzie próbą realizacji tychże idei.

Psychologii rozwojowej znane jest pojęcie „liberalizm wychowawczy”, który uważany jest za przeciwieństwo „rygoryzmu wychowawczego”. Zarówno liberalizm wychowawczy jak i wychowawczy rygoryzm uważane są za skrajności błędne w wychowaniu zbiorowym. „Każdy z nich kryje inne niebezpieczeństwa i grozi innymi wypaczeniami osobowości małego dziecka”¹².

Jeżeli tak zwane rozpieszczanie dziecka uznaje się za jakąś formę pedagogiki liberalnej, to nie sposób nie pytać o konsekwencje takowej pedagogiki. Negatywne konsekwencje pedagogiczne nadmiernego rozpieszczania dziecka przez rodziców jako wynik swoich badań opisał Z. Włodarski. Okazuje się, że rygory wprowadzone po fazie wyłącznie „liberalnego” wychowywania nie tylko sprawiają poważne trudności wychowawcze, ale mogą być nawet powodem zaburzeń nerwowych¹³.

Opisując podstawy pedagogiki współczesnej S. Kunowski jeden z rozdziałów zatytułował „System wychowania liberalnego”. Tenże autor uważa, że system liberalny zapoczątkowany został reakcją przeciwko szkole herbartowskiej XIX wieku, a budowany był – między innymi – na naiwnej teorii, według której moralność miałaby być efektem samorozwinięcia się „wrodzonej szlachetności natury człowieka przez swobodne działanie popędów drogą samorzutnej ich sublimacji”¹⁴.

Jeżeli według ostatniego Soboru Powszechnego wychowaniem jest „kształtowanie osoby ludzkiej”, takie, które jest pomocą dzieciom i młodzieży „do harmonijnego rozwijania właściwości fizycznych, moralnych i intelek-

¹⁰ Por. J. Słomińska, dz. cyt., 1984, s. 106.

¹¹ Pojęciem „liberalizmu pedagogicznego” posługują się autorzy indeksu rzeczowego jednego z opracowań dotyczącego dziejów wychowania. Zob. Ł. Kurdybacha [red.], *Historia wychowania*, Tom II. Warszawa 1969, s. 855-856.

¹² Zob. M. Przetacznikowa, H. Spionek, *Wiek poniemowłęcy*, [w:] M. Żebrowska [red.], *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*. Warszawa 1979⁹, s. 413. Liberalizm pedagogiczny uważany jest za błędny w następnych fazach rozwojowych. Por. M. Przetacznikowa, *Wiek przed-szkolny*, [w:] M. Żebrowska, dz. cyt., s. 493. Por. też: R. Łapińska, M. Żebrowska, *Wiek dorastania*, [w:] M. Żebrowska, dz. cyt., s. 728, 731-736.

¹³ Por. H. Spionek, Z. Włodarski, *Zaburzenia rozwoju* [w:] M. Żebrowska [red.] dz. cyt., s. 837.

¹⁴ Por. S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Łódź 1981, s. 130.

tualnych”¹⁵, to powyższy zbiór informacji zawarty w części drugiej niniejszego artykułu utwierdza w przekonaniu, że postulat liberalnego wychowywania jest nie tylko propozycją nowego wojującego antychrześcijaństwa, ale zarazem jest propozycją wojującej antypedagogiki¹⁶.

3. KOŚCIÓŁ KATOLICKI WOBEC LIBERALIZMU

W opracowanym przez siebie zarysie dziejów chrześcijaństwa, opisując nowożytne ruchy wolnościowe w Europie, D. Olszewski opisał początki dialogu Kościoła z liberalizmem. Okazuje się, że u swych początków liberalizm był reakcją burżuazji przeciwko absolutyzmowi monarszemu w siedemnastowiecznej Francji. Występujący pierwotnie w dziedzinie politycznej liberalizm „podjął walkę o wolność i autonomię człowieka we wszystkich dziedzinach życia: politycznej, społecznej, gospodarczej, religijnej, narodowościowej”; stawał się coraz szerszym prądem zmierzającym do odnowy życia, rozwijał się stopniowo począwszy od XVIII wieku, by następnie „przepłynąć gwałtowną falą w rewolucji francuskiej i rozwijać się dalej w wieku dziewiętnastym”¹⁷.

Zaczerpnięty z cytowanego wyżej dzieła D. Olszewskiego cytat jest wprawdzie przydługi, ale w sposób treściwy i zarazem opisuje ewolucję Kościoła katolickiego w swoim stanowisku wobec fenomenu liberalizmu:

„Kiedy w 1832 r. Papież Grzegorz XVI wydał encyklikę *Mirari vos* potępiającą liberalizm, odpowiadało to oczekiwaniu rządów wielu krajów i oficjalnej linii politycznej okresu Restauracji. Inaczej przedstawiała się sytuacja w czasach *Syllabusa*. Po upływie trzydziestu lat liberałowie upowszechnili swoją ideologię i papież znalazł się w opozycji do opinii powszechnej. Gdy upłynęło następnych trzydzieści lat, za pontyfikatu Leona XIII, ideologia liberalna nadawała charakter życiu społecznemu i gospodarczemu. Mądrość Leona XIII polegała na tym, że zauważył te przeobrażenia i uwzględnił je w całokształcie polityki papieskiej. Zrywając z polityką swego poprzednika, nawiązał stosunki dyplomatyczne z ówczesnymi państwami. Zmienił częściowo stosunek papieżstwa do dziewiętnastowiecznej kultury, a tym samym również do idei wolnościowych.

W encyklice *Libertas praestantissimum* (z 20 VI 1888) Leon XIII zauważa, że istnieją rodzaje swobód, które «mogą być dla słusznych przyczyn tolerowane»,

¹⁵ Por. *Sobór Watykański II, Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim*, [w:] *Sobór Watykański II, Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 1968, n. 1.

¹⁶ Por. J. Niewęglowski, *Antypedagogika wobec pedagogiki*, „Seminare” 11/ 1995, s. 135-146.

¹⁷ Por. D. Olszewski, dz. cyt., s. 259.

z zastrzeżeniem, by się jednak nie przerodziły w «swawolę i nieporządek». Leon XIII przemawiał już innym nieco językiem niż jego poprzednicy. W istocie mówił to samo, co Pius IX lub Grzegorz XVI, ale wyrażał to w inny sposób. Bardziej obawiał się nadużywać wolności, niż lękał się jej rozkwitu. Zauważył również pozytywne strony idei wolnościowych. Stwierdził mianowicie – we wspomnianej encyklice – że «wolność jest szczególnym dobrem natury i przywilejem wyłącznym istot obdarzonych intelektem (...) Nadaje ona człowiekowi godność». W encyklice *Immortale Dei* (1 XI 1885) podkreślił, że wolność to «czynnik doskonalenia się człowieka» i zaprzecza tym, którzy «sądzą, że Kościół jest wrogiem wolności ludzkiej». Leon XIII ciągle ma na uwadze «zdrową i prawowitą wolność» i w tym punkcie nie odbiega w swoich poglądach od poprzedników, Piusa IX czy Grzegorza XVI. W encyklice *Immortale Dei* papież wyraził swoje poglądy w tej sprawie w sposób pozytywny. Stwierdził mianowicie, że «wolność, ten czynnik doskonalenia się człowieka, winna odnosić się do tego, co jest prawdą i dobrem»¹⁸. Dopiero po pierwszej wojnie światowej dokonał się zasadniczy zwrot w stanowisku papieży. Suma negatywnych doświadczeń zadecydowała o przyjętym ostatecznie przez Kościół stanowisku: uważnego obserwatora, wnikliwego badacza i krytyka liberalizmu.

Zaś papież Pius XI czuł się zmuszony do upominania się o wolność dla „pracowników ewangelii i wiernych Chrystusowych” (encyklika *Rerum Ecclesiae* z roku 1926). Dialog Kościoła z liberalizmem trwa ale epoka naiwnego traktowania liberalizmu jako czegoś wyłącznie pozytywnego już minęła. Dlatego tym bardziej zrozumiała jest papieska uwaga Piusa XI zawarta w encyklice *Rerum Ecclesiae*, że jest „szczęśliwy i dumny z tego, że walczy w dobrej sprawie o wolność sumień”¹⁹.

Stanowisko Kościoła wobec liberalizmu jako fenomenu historycznego Olszewski konkluduje następująco: „W tym duchu utrzymane zostają również inne wypowiedzi najwyższego autorytetu kościelnego XX w. aż po dokumenty II Soboru Watykańskiego włącznie, zwłaszcza deklaracja o wolności religijnej *Dignitatis humanae*”²⁰.

Reasumując, należy podkreślić, że chrześcijanin nie ma żadnych powodów ażeby podzielać entuzjazm liberałów dla ich własnych idei, lub dla realizacji i upowszechnienia tychże idei poprzez wychowywanie liberalne. Poniższe postulaty końcowe są tego uzasadnieniem uszczegółowieniem i konkretyzacją

¹⁸ Por. D. Olszewski, dz. cyt., s. 268.

¹⁹ Por. D. Olszewski, tamże.

²⁰ Por. D. Olszewski, tamże. Ponieważ takie kwestie „wolnościowe”, jak fenomen „kato-licyzmu liberalnego”, czy też stanowisko papieża Grzegorza XVI wobec powstania listopadowego są splotami nieporozumień, w niniejszym opracowaniu te dwie kwestie zostały pominięte. Por. tamże, s. 263-267.

Nie ma żadnych podstaw ażeby w sposób naiwny wyłącznie pozytywne konotacje przypisywać pojęciom wieloznacznym: „liberalizm”, „liberalny”, „liberalizacja”, „pedagogika liberalna” czy „liberalizm wychowawczy”.

Znamienne jest stanowisko Kościoła rzymskokatolickiego, który ostatecznie wobec liberalizmu zachowuje bezpieczny dystans, pozostając na pozycji obserwatora, badacza i krytyka.

Fatalne a nawet makabryczne w skutkach może się stać jakiegokolwiek „wychowywanie” ku nie dającym się jednoznacznie sprecyzować celom „wolnościowym”, przy dowolnym aż do absurdu traktowaniu wszelkich wartości.

Sommario

Non esistono le ragioni fondanti per ammirare nelle espressioni di vario significato e pluridimensionali quali „liberalismo”, „liberale”, „liberalizzazione”, „pedagogia liberalista” o „liberalismo educativo” solamente accezione positiva.

La posizione della Chiesa Cattolica risulta significativa ed esemplare, in quanto mantiene un distacco dell'osservatore critico attento alla verità profonda.

Infatti lascia perplessi un sistema di educazione incapace di precisare i propri fini vagamente chiamati „liberali”. Si può intuire le conseguenze disastrose o addirittura macabre del pensiero che porta all'assurdo del relativismo totale.

(tłum. ks. Z. Conder SDB)